

Na marginesie wymiany myśli między czechosłowackimi a polskimi leśnikami.

Czechosłowacki miesięcznik „Lesnická Práce“ poświęcił w całości swój 11 zeszyt z b. r. leśnictwu polskiemu, przystępując w ten sposób do realizacji wielkiej myśli wzajemnego zbliżenia się szerokich mas leśników obu krajów.

Na treść wspomnianego zeszytu składają się następujące artykuły leśników polskich, napisane w języku czeskim:

1. J. Mikłaszewski: „Ogólny rzut oka na rozwój produkcji leśnej i obrotu drzewnego Polski współczesnej“. Autor podając najważniejsze daty statystyczne, dotyczące rozwoju gospodarstwa leśnego w Polsce, zwraca szczególną uwagę na rolę naszego przemysłu i handlu drzewnego na rynkach międzynarodowych, oraz wskazuje na duże możliwości ścisłej i planowej współpracy Czechosłowacji i Polski w zakresie racjonalnej produkcji leśnej i obrotu drzewnego.

2. W. Jedliński: „Najnowsze prądy w polskiej nauce leśnej“. Artykuł porusza główne i aktualne zadania nauki leśnictwa w Polsce, w związku z różnorodnymi warunkami przyrodniczymi, w jakich znajdują się nasze lasy. Autor podkreśla specjalnie zagadnienia naukowe, związane z badaniami bonitacji siedliska, przyrostów różnych gatunków drzew w zależności od typu gleb, wreszcie systemizacją i ochroną lasu.

3. J. Kłoska: „Zarys literatury i publicystyki leśnej w Polsce“ (począwszy od XVI w. aż do czasów najnowszych); „Szkolnictwo leśne i oświata leśna pozaszkolna“ (rozwój stosunków szkolnych i oświatowych w trzech dawnych zaborach, oraz w ciągu 10-letniego okresu niepodległości państwa); „Las a turystyka“ i „Historja zrzeszeń leśnych w Polsce“.

4. W. Barański: „Ekonomiczne położenie polskiej produkcji leśnej“. Autor omawia szeroko znaczenie produkcji drewna w związku z wewnętrznym zapotrzebowaniem drewna na rynku krajowym, rozwojem przemysłu drzewnego, wywozem surowca zagranicę i t. p.

5. J. Vogtman: „Ustawowe przepisy o zagospodarowaniu lasów w Polsce“ (szczegółowo podana ustawa z r. 1927 o lasach, nie stanowiących własności państwa).

6. W. Rossiński: „Doświadczalnictwo leśne w Polsce“ (program działalności specjalnej komisji, powołanej w r. 1925 dla organizacji doświadczalnictwa leśnego).

7. J. Ejsmond: „Zwierzyna i polowanie w lasach polskich”.
8. S. Błonarowicz: „Polskie prawo łowieckie“ (z r. 1927).
9. R. Błędowski: „Barczatka, jej zwalczanie i znaczenie w Polsce“. Autor opisuje masowe pojawienie się tego szkodnika w r. 1923, 1925 i 1928, oraz omawia metody jego zwalczania, wspominając przytem o pierwszych u nas próbach walki przy pomocy samolotów.
10. A. Klimkiewicz: „Organizacja zalesiania nieużytków“ (artykuł o bogatym materiale statystycznym).
11. A. Schwarz: „Związek Zawodowy Leśników w Rzeczypospolitej Polskiej (artykuł informacyjny).

Zeszyt zawiera 84 stron druku i ozdobiony jest 30 ilustracjami, oraz mapką lasów w Polsce. Całość robi wrażenie dodatnie i daje możność szerokim kołom leśników czechosłowackich zaznajomienia się w ogólnych zarysach niemal z całokształtem leśnictwa polskiego.

W związku z tą pierwszą próbą wymiany myśli leśników między Polską i Czechosłowacją, za jaką uważać należy ukazanie się wspomnianego zeszytu „Lesnická Práce“, nasuwają się pewne refleksje, których milczeniem pominąć nie wolno. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że ciężar reprezentacji polskiego leśnictwa wobec zagranicy jest duży. Tej trudnej roli podjął się „Związek Zawodowy Leśników Rzeczypospolitej“ zasługując sobie tem samem na uznanie tych wszystkich naszych kół i zrzeszeń, które dla dobra polskiego leśnictwa wytrwale pracują. W informowaniu jednak zagranicy o naszych stosunkach leśnych i wszelkich przejawach życia naukowego, kulturalnego i gospodarczego w dziedzinie leśnictwa zachował się Związek Zawodowy zanadto egoistycznie, popełniając tem samem błędy, które należy na przyszłość ze zrozumiałych względów bezpowrotnie usunąć. Błędy te okazały się z całą wyrazistością z chwilą pojawienia się 11 i 12 zeszytu „Lasu Polskiego“ (z listopada i grudnia 1929 r.), poświęconego „leśnictwu bratniego narodu czechosłowackiego“. W zeszytach tych kilkunastu wybitnych leśników czechosłowackich (kontynuując zainicjowaną akcję wymiany myśli) podaje w 18 artykułach (141 stron druku w języku polskim) wierny i obszerny obraz rozwoju leśnictwa czechosłowackiego z uwzględnieniem wszystkich jego działów, jak: statystyki, ochrony lasu i przyrody leśnej, użytkowania lasów, zabudowania górskich potoków, organizacji szkolnictwa leśnego, doświadczalnictwa, ustawodawstwa, życia związkowego i organizacyjnego, łowiectwa i wynalazków leśnych.

Treść zeszytu zamyka entuzjastyczne „słowo końcowe“ polskiego komitetu redakcyjnego, zupełnie słusznie zachwycające się formami społecznego i organizacyjnego życia leśników czechosłowackich, pro-

pagandą leśnictwa, organizacją pracy naukowej i doświadczalnej, czy w końcu aktualną sprawą ustroju lasów. Polski komitet redakcyjny wyraża wreszcie gorące pragnienie dalszej współpracy obu bratnich narodów i wzywa: „poznawajmy się więc nawzajem, uczmy się i w zamian za to nauczajmy się nawzajem“. Apel ten należy bezsprzecznie w czyn wprowadzać. Aby tego jednak z prawdziwym pożytkiem dokonać, musi się tę odpowiedzialną akcją informowania zagranicy o naszym leśnictwie przeprowadzić wspólnymi siłami wszystkich kół i związków leśnych, działających na całym terenie państwa. Wtedy uniknęłoby się niewątpliwie tych wszystkich błędów, przeoczeń czy pomyłek, jakie w omówionym zeszycie propagandowym „Lesnická Práce“ zauważyliśmy. Dość wspomnieć choćby tak wspaniale u nas rozwijający się dział ochrony przyrody (tworzenie rezerwatów, parków narodowych i t. p.), dalej tak ruchliwe i owocne życie organizacyjne (np. 50 lat już istniejącego i działającego Pol. Tow. Leśnego), czy w końcu działań własnych wynalazków (że wymienimy choćby tylko karczownik prof. Malsburga, siewnik prof. Sucheckiego, spulchniacz inż. Woszczyńskiego itd.), co wszystko niestety ze szkodą dla całości i wierności obrazu naszych stosunków leśnych zostało w tej pierwszej publikacji zupełnie pominięte. Musimy otwarcie sobie powiedzieć, że winę za to ponosi „Związek Zawodowy Leśników Rzplitej Polskiej“, który na swoje barki dobrowolnie włożył zbyt duży ciężar odpowiedzialności. Jeżeli się przytem zważy, że taka piękna karta 50-letniej historii rozwoju Polskiego Tow. Leśnego wcale nie znalazła dla siebie skromnego miejsca w sprawozdaniu o życiu związkowym polskiego leśnictwa, podczas gdy niedawno dopiero powstały Związek Zawodowy zasłużył sobie aż na specjalny, obszerny artykuł, — dojsć się musi do przekonania, że do poważnej, ogólnej akcji propagandowej wprowadza się zgoła niepotrzebnie momenty natury egoistycznej.

Sprawę postawmy jasno. Qui bono dzieją się takie niewłaściwości? Czy chodzić ma tu przede wszystkim o dobre imię naszego leśnictwa za granicą, czy też raczej o ambicję i autoreklame? Pomyślmy tylko, jak wyglądać będziemy wobec naszych braci-leśników czechosłowackich, jeżeli np. ktoś z nich więcej i lepiej będzie wiedzieć o polskim leśnictwie, niż powiedzmy leśnik warszawski?

Nasze stanowisko jest proste. Uważamy, że tylko wspólny wysiłek, zgodna i harmonijna współpraca prowadzą do celu. Wszystkie ośrodki naszej kultury leśnej muszą stanąć razem do ciężkiej i trudnej pracy i pamiętać, że nie dla własnego blasku, ale dla ponadzwiązkowej czy dzielnicowej pracują idei.
